

Po fantastycznym występie Mario Balotelliego, który zdobył dwie bramki, Squadra Azzurra znalazła się w finale Mistrzostw Europy 2012. Po wyeliminowaniu drużyny Niemiec, wskazywanej przez większość za murowanego kandydata do zdobycia złota, wczorajszy mecz był dla obydwu ekip wydarzeniem równie przełomowym, jak produkcja pizzy Dr. Oetkera...

Oceny Włochów po meczu z Niemcami:

Gigi Buffon: 7

Co to takiego, błąd Buffona? Jego kilka interwencji mogło spowodować, że powyrywałbyś sobie wszystkie włosy z głowy, jednak po kapitalnych interwencjach Samiego Khediry oraz Marco Reusa w pełni się zrehabilitował. Akrobata.

Federica Bazzaretti: 7,5

Obrońcy celebrują udane interwencje podobnie jak napastnicy strzelone bramki? Normalnie zwyczaj tych pierwszych traktowany niepoważnie, jednak Balzie możemy na to pozwolić. Podobno jest obrońcą, który potrafi jedynie atakować, jednak jego wczorajsze interwencje potwierdziły słuszność decyzji trenera Włoch, Cesare Prandelliego. Nie, nie było karnego!. Pewny siebie.

Andrea Barzagli: 7

Jest zmorą dla oceniających go dziennikarzy. Barzagli potrafi w ciągu 90 minut nie zrobić niczego co przykuło by uwagę widza. Nie oznacza to, że jest złym i nieprzydatnym defensorem. Coś, co stanęło na drodze Khediry, kiedy wydawało się, że Niemcy znaleźli sposób na pokonanie Buffona – Barzagli. Niezawodny.

Leonardo Bonucci: 7,5

Sam fakt powrotu Giorgio Chielliniego na lewą stronę obrony ukazuje, w jak dobrej dyspozycji jest Bonucci. 25-latek wykonał idealną robotę podczas starć z Mirko Klose. Wykazał się stoickim spokojem. Zimny jak lód.

Giorgio Chellini: 6,5

Jeden lub dwa gorsze momenty, jednak solidny powrót po kontuzji. Dobra gra w przodzie oraz udział przy zdobyciu pierwszego gola. Silny.

Claudio Marchisio: 7

Zawiedziony do kwadratu Antonio Di Natale. 75 minuta. *Powinienem widzieć o wiele więcej, jednak byłem potwornie zmęczony* – powiedział po niedogranie do napastnika Udinese Marchisio. Niewiarygodnie zapracowany. Zaskoczył wygranymi pojedynkami główkowymi w trakcie wykonywani rzutów różnych przez Niemców. Zajęty.

Andrea Pirlo: 8

Niedziela miała być dniem Waynea Rooneya, czwartek, Mesuta Ozila. Nikt jednak nie jest w stanie podrobić stylu, jaki prezentuje Pirlo. W gąszczu nóg rywali poruszał się z niebywałą łatwością, prezentując niebywały przegląd pola. Pewnego dnia mógłby zostać idealnym instruktorem jazdy. Wspaniały.

Daniele De Rossi: 7

Tego wieczoru, efektywna piątka do Pirlo była jedynym eleganckim zagranieniem Daniele. Od tej pory, De Rossi stał się wojownikiem. Coż za gra!. Po raz kolejny. Onieśmielający.

Riccardo Montolivo: 7

Zaprzepaścił kapitalną sytuację w pierwszych 20 minutach meczu, jednak wszedł w grę i asystą przy kapitalnej bramce Balotelliego pogrążył ojczyznę swojej matki. Sam Pirlo byłby dumny z takiego zagrania. Dojrzały.

Antonio Cassano: 8

Wyglądał znacznie groźniej niż podczas meczu przeciwko Anglii. Zaliczył fantastyczną asystę przy голу SuperMario, który przyznał, że *tylko Antonio mógł to zrobić*. Zastąpiony przez Alessandro Diamantiego. Powinniśmy dziękować Bogu, że Prandelli zdecydował o wystawieniu od pierwszych minut spotkania Cassano. Fantastyczny.

Mario Balotelli: 9

Wow! Zdobył gola po fantastycznej główce. Wierna kopia sytuacji w meczu przeciwko Anglii. Po okresie, w którym dyskutowano o jego fryzurze, porównywano do błazna zobaczyliśmy to, co robi najlepiej. Może być niesamowitym piłkarzem. Wyświechtane stwierdzenie: Balotelli stał się wczoraj mężczyzną. Fenomen.

Alessandro Diamanti: 6,5

Zawsze żywotny i energiczny. Wypracował sytuację dla Marchisio kilka chwil po tym, jak wszedł na murawę. Entuzjazm, jaki wykazuje rozgrywający Bolonii może czasami go przytłaczać. Pobudliwy.

Thiago Motta: 5

Wystawiony w linii pomocy na ostatnie 25 minut. Marna zmiana. Nijaki.

Antonio Di Natale: 5

Święta dla Di Natale przysły wyjątkowo wcześnie, kiedy to Balotelli ze skurczami musiał opuścić boisko. Antonio jednak zmarnował kilka dogodnych sytuacji i z trudem utrzymywał się na nowach. Śpioch.

Scott Fleming

Autor: kuba